

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Mirosław Major

Protokolant Stażysta Agnieszka Schedler-Muszyńska

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2017 r. w Poznaniu

odwołań **Z. R. i Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.**

z dnia 8 stycznia 2014 r., nr (...)

oraz z dnia 8 stycznia 2014 r., nr (...)

w sprawie **Z. R. i Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.**

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu i podstawę wymiaru składek

1) oddala odwołanie od decyzji z dnia 8 stycznia 2014 r., nr (...),

2) oddala odwołanie od decyzji z dnia 8 stycznia 2014 r., nr (...).

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 stycznia 2014 r., nr (...), skierowaną do Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w W. i Z. R., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. stwierdził, że podstawa wymiaru i składka na ubezpieczenie zdrowotne Z. R. jako pracownika u płatnika składek Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w okresie od września 2010 r. do lipca 2013 r. wynosi o zł. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że umowa o pracę zawarta przez płatnika ze Z. R. w dniu 18 sierpnia 2010 r., została zawarta dla pozor. W ocenie pozwanego, prezes spółki nie wie kiedy i dokąd Z. R. wyjeżdżał na rozmowy z kontrahentami, ponieważ wyjazdy te wynikały z realizacji jego obowiązków z tytułu zatrudnienia w innym zakładzie pracy, podróże te nie były ewidencjonowane i nie otrzymywał za nie zwrotu kosztów. ZUS podniósł, że Z. R. nie miał w siedzibie spółki swojego pomieszczenia do pracy ani biurka, a nadto, przebywając poza siedzibą spółki nie miał zawartej umowy dotyczącej używania samochodu prywatnego, jak również nie korzystał z telefonu służbowego. Pozwany wskazał również, że Z. R., który jest współnikiem spółki, oświadczył, że nie będzie odbierał swojego wynagrodzenia do czasu poprawy sytuacji finansowej firmy. Nadto pozwany podniósł, że Z. R. nie był podporządkowany pracodawcy, nie przedłożył dokumentów związanych z ubieganiem się o zatrudnienie, jako jedyny w firmie był zwolniony z obowiązku podpisywania listy obecności, nie składał pisemnych wniosków o urlop, jak również nie miał określonego czasu wykonywania pracy.

Od powyższej decyzji, w trybie i terminie przewidzianym ustawą, odwołanie złożyli Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w W. oraz Z. R., zarzucając pozwanemu, że w sposób nieuprawniony przyjął, iż Z. R. nie podlegał ubezpieczeniu

zdrowotnemu jako pracownik. Zdaniem odwołujących, ustalenie pozwanego, że Z. R. nie pobierał wynagrodzenia jest błędne, a ponadto Z. R. był, zgodnie z wykształceniem i kwalifikacjami, zatrudniony na stanowisku doradcy do spraw ekonomicznych. Odwołujący wnieśli o zasądzenie od ZUS kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Decyzją z dnia 8 stycznia 2014 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. stwierdził, że Z. R. jako pracownik u płatnika składek Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu w okresie od 18 sierpnia 2010 r. W uzasadnieniu organ rentowy przytoczył taką samą argumentację, co w uzasadnieniu decyzji nr (...).

Od powyższej decyzji, w trybie i terminie przewidzianym ustawą, odwołanie złożyli Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w W. oraz Z. R., domagając się ustalenia, że Z. R. jako pracownik Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w W. podlega od 18 sierpnia 2010 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. Jednocześnie zgłosili żądanie zasądzenia od organu rentowego na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że funkcja doradcy ds. ekonomicznych powierzona Z. R. jest zgodna z jego wykształceniem i kwalifikacjami, a do jej istoty należy zadaniowy charakter – poszukiwanie zleceń i kontrahentów oraz ocena zdolności gospodarczych spółki na rynku. Nadto zwrócono uwagę, że skoro odwołujący jest udziałowcem spółki, to zrozumiałym jest, iż jego wynagrodzenie zostało ustalone na poziomie wynagrodzenia minimalnego i nie korzystał on ze wszystkich uprawnień pracowniczych. W ocenie skarżących, istnieniu stosunku pracy nie zaprzecza fakt, że nie posiadał on własnego biurka w siedzibie spółki czy też nie podpisywał listy obecności.

Sprawy z obu powyższych odwołań zostały zarejestrowane pod sygn. akt VII U 1711/14.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołania wniósł o oddalenie odwołań, podtrzymując dotychczasową argumentację i wskazując nadto, że Z. R. został zgłoszony w dniu 19 sierpnia 2010 r. do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu kontraktu menedżerskiego zawartego z (...) sp. z o.o. w T., a data ta jest zbieżna z datą zawarcia umowy o pracę. Zdaniem ZUS, intencją Z. R. było uchylenie się od obowiązku opłacania składek od wysokiej podstawy wymiaru składek z tytułu zawartego kontraktu menedżerskiego.

W dniu 31 marca 2014 r. Sąd postanowił na podstawie art. 477¹¹ § 1 i 2 k.p.c. wezwać Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 14 września 2014 r., sygn. akt VII U 1711/14, oddalił odwołanie.

Na skutek apelacji wywiezionej od powyższego wyroku przez odwołującego, Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 29 września 2015 r., sygn. akt III AUa 2204/14, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym.

W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny w Poznaniu wskazał, że rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy naruszył zasady postępowania w sposób tak istotny, iż zachodzi konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, zaznaczając przy tym, że przedmiotem sprawy są odwołania od dwóch decyzji pozwanego:

- pierwszej z dnia 8.01.2014 r., nr (...)04 (...), którą to decyzją pozwany stwierdza, że podstawa wymiaru i składki na ubezpieczenie zdrowotne odwołującego, jako pracownika u płatnika składek Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w W. wynosi 900 zł w okresach wskazanych w decyzji,

- drugiej z dnia 8.01.2014 r., nr (...), którą to decyzją pozwany stwierdza, że odwołujący jako pracownik u płatnika składek Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 18.08.2010 r.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na istotną sprzeczność między rubrum a sentencją zaskarżonego wyroku. Wprawdzie w rubrum wymienione są obie zaskarżone decyzje, co wskazuje, że przedmiotem rozpoznania Sądu I instancji były obie te decyzje, jednakże treść rozstrzygnięcia Sądu przeczy temu, gdyż Sąd stwierdza „oddala odwołanie” nie precyzując od jakiej zaskarżonej decyzji to czyni. W ocenie Sądu Apelacyjnego, tej sprzeczności nie rozwiewa treść uzasadnienia zaskarżonego apelacją wyroku. Sąd I instancji wskazuje w części początkowej uzasadnienia, że rozstrzyga odwołanie od decyzji z dnia 8.01.2014 r., nr (...), stwierdzającej, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne odwołującego, jako pracownika u płatnika składek Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w W. wynosi o zł w okresach wskazanych w apelacji, to zważywszy na ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji, nie można rozstrzygnąć, jakie odwołanie i od jakiej decyzji Sąd ten rozpoznał. W tym kontekście wyjątkowo niezgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. sporządzone uzasadnienie Sądu Okręgowego w powiązaniu z niedającą się usunąć sprzecznością sentencji tegoż wyroku, stanowi usprawiedliwioną podstawę uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że w sprawie rozpoznawanej sporne było, czy odwołujący wykonywał prace na rzecz zainteresowanego w ramach stosunku pracy, czy też umowa ta miała charakter prywatny, a w konsekwencji, czy odwołujący podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 18.08.2010 r., a podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia zdrowotne w okresie od września 2010 r. do 8.07.2012 r. i ich wymiary są zgodne z deklaracjami składanymi przez płatnika składek.

Ujawnione wady sentencji wyroku i uzasadnienia w okolicznościach faktycznych sprawy muszą być oceniane, jako mające istotny wpływ na wynik sprawy, a braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej w stosunku do przedmiotu sprawy, są tak znaczne, że sfera merytoryczna orzeczenia została ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie wynikają z treści sentencji wyroku (czy i od jakich decyzji Sąd rozstrzygał odwołanie, czy też odwołania.), jak i z treści uzasadnienia, co pozwoli uznać za zasadny zawarty w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego przez zastosowanie go do w pełni nieustalonego stanu faktycznego. Poczynione wady sentencji wyroku i jego uzasadnienia uniemożliwiają przeprowadzenie instancyjnej kontroli prawidłowości zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny zalecił, aby przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy usunął wskazane wyżej wady wyroku, jak i uzasadnienia, co pozwoli na jego kontrolę apelacyjną.

Po zwrocie akt sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt VII U 2946/15.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. ma w siedzibę w W., a przedmiotem przeważającej działalności przedsiębiorstwa jest produkcja maszyn dla rolnictwa i leśnictwa, za wyjątkiem działalności usługowej. Spółka jest również właścicielem okręgowej stacji kontroli pojazdów oraz stacji kontroli opryskiwaczy. Z. R., z zawodu ekonomista, jest większościowym wspólnikiem powyższej spółki, posiada 52% udziałów.

W okresie poprzedzającym zatrudnienie (...) sp. z o.o. zatrudniało w oparciu o umowę o pracę S. W. za wynagrodzeniem minimalnym oraz dodatkową premią. Do zadań S. W. należało pozyskiwaniem kontrahentów oraz doradztwo zarządowi spółki w kwestiach ekonomicznych, marketingowych i organizacyjnych. S. W. nie miał wydzielonego stanowiska pracy w siedzibie spółki, jednak podpisywał listę obecności, a do podróży służbowych wykorzystywał samochód służbowy.

W dniu 18 sierpnia 2010 r. Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w W. zawarło ze Z. R. umowę o pracę na czas nieokreślony, na podstawie której odwołującemu powierzono stanowisko doradcy ds. ekonomicznych w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem 1 317 zł. Umowa wskazywała dzień 18 sierpnia 2010 r. jako dzień rozpoczęcia pracy. W momencie ubiegania się o pracę odwołujący nie złożył dokumentów standardowo wymaganych w procesie rekrutacyjnym w spółce, tj. podania o pracę, CV, świadectw z poprzednich zakładów pracy, ani uprawnień jakie posiada.

W dniu 18 sierpnia 2010 r. Z. R. odbył wstępne szkolenie z zakresu bhp - instruktaż przeprowadziła główny specjalista ds. bhp M. R.. Przed zawarciem umowy o pracę odwołujący nie został poddany badaniom lekarskim w celu stwierdzenia braku przeciwwskazań medycznych do wykonywania pracy na stanowisku doradcy do spraw ekonomicznych.

W piśmie z dnia 18 sierpnia 2010 r., skierowanym przez ówczesnego prezesa zarządu Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w W. do Z. R. stwierdzono, że w związku z prowadzeniem przez zakład ewidencji czasu pracy oraz charakterem umówionej pracy zwalnia się Z. R. z obowiązku podpisywania listy obecności i jednocześnie zobowiązano Z. R. do stałego informowania zakładu pracy o ewentualnych zdarzeniach uniemożliwiających stały kontakt.

W okresie od 1 do 2 września 2010 r. odwołujący uczestniczył w szkoleniu okresowym w zakresie bhp dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach administracyjno - biurowych. Szkolenie było zorganizowane przez Przedsiębiorstwo (...) w formie seminarium. W okresie od 28 stycznia 2013 r. do 31 stycznia 2013 r. odwołujący uczestniczył w szkoleniu okresowym w zakresie bhp dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach administracyjno - biurowych. Szkolenie było zorganizowane przez Przedsiębiorstwo (...) w formie samokształcenia kierowanego.

Zgodnie z par. 6 ust. 2a) regulaminu pracy Przedsiębiorstwa (...) w W. stwierdzono, że czas pracy pracownika zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy nie może przekraczać 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy w czteromiesięcznym okresie rozliczeniowym. W par. 7 ust. 1 stwierdzono, że pracownik potwierdza przybycie do zakładu podpisem na liście obecności. W par. 10 ust. 1 stwierdzono z kolei, że pracodawca prowadzi ewidencję czasu pracy każdego pracownika. W par. 12 regulaminu wskazano, że w przypadku podróży służbowej pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Par. 25 ust. 4 i 5 regulaminu stwierdzał, że przed terminem rozpoczęcia urlopu pracownik ma obowiązek złożyć bezpośrednio przełożonemu wniosek urlopowy, a bezpośredni przełożony, po swojej pisemnej akceptacji, przekazuje wniosek urlopowy do działu kadr i płac.

W informacji dla pracowników udzielonej na podstawie art. 29 par. 3 płatnik składek wskazał m.in, że pracownika obowiązuje wymiar czasu pracy 8 godzin na dobę, 40 godzin w tygodniu, pracownik potwierdza przybycie do zakładu podpisem na liście obecności, pracownik otrzymuje wynagrodzenie do 10 dnia następnego miesiąca, wynagrodzenie wypłacane jest gotówką w biurze firmy lub na konto pracownika.

Do zadań odwołującego, zarówno wynikających z pisemnej umowy o pracę, jak i uzgodnionych ustnie z ówczesnym prezesem zarządu spółki, miało należeć poszukiwanie kontrahentów dla firmy oraz doradztwo zarządowi spółki w kwestiach ekonomicznych, marketingowych, organizacyjnych i technicznych.

Z. R. zajmował się poszukiwaniem kontrahentów jeszcze przed zawarciem umowy o pracę, w tym pozyskał jedno zlecenie od (...) sp. z o.o.

Wbrew postanowieniom umowy z dnia 18 sierpnia 2010 r. oraz obowiązującym w spółce regulacjom B. K. i Z. R. nie przewidywali stałej obecności odwołującego w siedzibie spółki. Według uzgodnień poczynionych pomiędzy Z. R. a ówczesnym prezesem zarządu odwołujący miał wykonywać swoje obowiązki poza siedzibą pracodawcy i z tego względu nie miał wydzielonego miejsca pracy w siedzibie spółki. Ówczesny prezes zarządu, który miał sprawować nadzór nad Z. R., nie otrzymywał szczegółowych informacji o tym, kiedy i dokąd odwołujący wyjeżdża na rozmowy z kontrahentami. Podejmowane czynności były realizowane niejako przy okazji wyjazdów służbowych w ramach pracy dla (...) sp. z

o.o. Odwołujący nie miał do dyspozycji samochodu służbowego, zawsze korzystał z samochodu prywatnego, jednakże nigdy nie otrzymywał zwrotu kosztów podróży, a same podróże nie były w żaden sposób ewidencjonowane. Z uwagi na brak kontroli nad wykonywaniem przez odwołującego pracy, nie można było udokumentować liczby godzin, ani też wskazać dni, w których Z. R. wykonywał pracę, zaś ewidencja jego czasu pracy była prowadzona w oparciu o informacje przekazywane przez prezesa zarządu, których nie można było w żaden sposób zweryfikować.

Odwołujący nie składał pisemnych wniosków urlopowych, a jedynie ograniczał się do przekazania ustnie informacji prezesowi zarządu, pomimo obowiązującego w zakładzie obowiązku składania takich wniosków na piśmie.

Spółka co miesiąc wypłaca wszystkim pracownikom ekwiwalent za pranie i naprawę odzieży według ustalonej stałej kwoty z podziałem na pracowników administracji i produkcji. Z. R. nie korzystał z tego ekwiwalentu. Odwołujący nie korzystał także ze świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych wypłacanych przez spółkę. Rezygnacja przez odwołującego z pobierania należnych świadczeń pracowniczych nie została potwierdzona żadnym dokumentem, jak to miało miejsce w przypadku rezygnacji z tych świadczeń przez członków zarządu spółki.

Wynagrodzenie za pracę Z. R. za okres od sierpnia 2010 r. do grudnia 2012 r. przekazywane było na rachunek bankowy. W dniu 25 stycznia 2013 r. odwołujący złożył pisemną prośbę o możliwość odbioru swojego wynagrodzenia w kasie Przedsiębiorstwa, poczynając od 1 lutego 2013 r. Od stycznia 2013 r. odwołujący przestał odbierać wynagrodzenie, a kwota należnego jemu wynagrodzenia była przebiegowana na inne konto wewnętrzne spółki. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi pomiędzy Z. R. a B. K., niepobieranie wynagrodzenia przez odwołującego miało stanowić udzielenie pożyczki spółce z uwagi na trudną jej sytuację finansową. Pomimo braku wypłaty wynagrodzenia spółka jako płatnik odprowadzała składki na ubezpieczenia społeczne oraz zaliczki na podatek dochodowy.

Z. R. nie otrzymywał premii, pomimo że otrzymywali ją wszyscy pracownicy (z wyłączeniem zarządu).

Z. R. został zgłoszony w dniu 19 sierpnia 2010 r. do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu kontraktu menedżerskiego zawartego z (...) sp. z o.o. w T.. Z tytułu zawartego kontraktu menedżerskiego określono podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 22 836,36 zł w listopadzie 2010 r., a w okresie od grudnia 2010 r. do grudnia 2013 r. określono podstawę wymiaru składek w kwocie 9 500 zł.

W dniach od 2 do 6 września 2013 r., od 16 do 17 września 2013 r., 20 września 2013 r. i 27 września 2013 r. w Przedsiębiorstwie (...) sp. z o.o. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę, w wyniku której w dniu 8 stycznia 2014 r. wydał zaskarżone decyzje.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy oraz w aktach kontroli przeprowadzonej przez organ rentowy. Nadto Sąd posiłkował się zeznaniami świadków R. K. i B. K. oraz odwołującego i zeznającego za Spółkę (...).

Sąd uznał zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów za w pełni wiarygodne i przydatne dla ustalenia stanu faktycznego. Zostały one sporządzone w przepisanej formie przez właściwe organy w zakresie ich kompetencji. Sąd nie uznał jedynie za wiarygodną treść dokumentu zawierającego ewidencję czasu pracy odwołującego za wrzesień 2013 r., stwierdzającego wykonywanie przez odwołującego pracy w wymiarze 8 godzin dziennie, ponieważ z zeznań samego odwołującego Z. R. wynika, że nie był on w stanie określić swojego wymiaru pracy, jak również nie składał nikomu sprawozdań z wykonanej pracy. Wymiaru czasu pracy odwołującego nie potrafiła również w postępowaniu przed ZUS wskazać specjalista do spraw kadrowych A. Z., a przy tym zauważyła, że listy obecności były podpisywane przez wszystkich pracowników, za wyjątkiem prezesa zarządu spółki oraz Z. R..

Zeznania świadka R. K. Sąd uznał zasadniczo za wiarygodne, albowiem korelowały one z zeznaniami świadka B. K. (byłego prezesa zarządu Spółki), który potwierdził fakt wstrzymania wypłaty wynagrodzenia dla odwołującego. Nadto fakt okresowej przerwy w realizowaniu wypłat wynagrodzenia nie kwestionował również Z. R.. Nieprawdziwe było jednak stwierdzenie, że odwołujący nigdy nie składał wniosku o wypłatę wynagrodzenia w kasie spółki, gdyż w aktach kontroli znajduje się taki pisemny wniosek, który to dokument nie został zakwestionowany przez żadną ze stron.

Odnosząc się do zeznań członka zarządu Spółki (...), należy zwrócić uwagę, że nie posiadał on szczegółowej wiedzy w zakresie współpracy odwołującego z Przedsiębiorstwem (...) sp. z o.o., gdyż - jak sam przyznał w trakcie zeznań przed organem rentowym - nie brał udziału w ustalaniu warunków umowy, ani też nie sprawował żadnego nadzoru nad odwołującym. Godzi się także zauważyć, że składając zeznania w toku postępowania administracyjnego, F. S. nie posiadał w zasadzie żadnej wiedzy na temat zatrudnienia odwołującego, w tym nie był w stanie określić zakresu jego obowiązków. Natomiast zeznania złożone w postępowaniu sądowym były w tym zakresie bardzo ogólnikowe i lakoniczne, w konsekwencji czego nie mogły stanowić podstawy do czynienia ustaleń w zakresie okoliczności potwierdzających fakt wykonywania przez odwołującego pracy w ramach stosunku pracy.

Przechodząc do oceny zeznań świadka B. K. trzeba zwrócić uwagę, że w zasadzie jako jedyny spośród przesłuchiwanych osób posiadał szczegółową wiedzę na temat współpracy pomiędzy odwołującą spółką a Z. R., co czyniło jego zeznania kluczowymi dla rozstrzygnięcia. Jednakże należy wskazać, że w znacznej większości zeznania tego świadka nie znajdowały potwierdzenia w zebranych w sprawie dokumentach, co oczywiście nie przesądza jeszcze o ich niewiarygodności. Sąd zasadniczo dał wiarę zeznaniom świadka B. K., gdyż były one konkretne i rzeczowe, niemniej jednak przedstawiane przez tego świadka okoliczności nie potwierdzały zatrudnienia Z. R. w ramach stosunku pracy, a wręcz przeciwnie – dostarczały argumentów przemawiających za uznaniem, iż ewentualna współpraca pomiędzy Przedsiębiorstwem (...) sp. z o.o. a Z. R. nie posiadała cech stosunku pracy. Wymaga wyjaśnienia, że część twierdzeń świadka B. K. była nielogiczna, w konsekwencji czego Sąd odmówił im wiarygodności. I tak, Sąd nie zaaprobował wyjaśnień dotyczących rozbieżności pomiędzy treścią umowy o pracę i regulacji obowiązujących w spółce a faktycznymi warunkami przedmiotowego stosunku prawnego. W świetle zasad doświadczenia życiowego należy bowiem przyjąć, że skoro strony ustalają określone warunki współpracy, to treść podpisywanej pomiędzy nimi umowy pisemnej będzie faktycznie odzwierciedlać poczynione ustalenia. Zatem stwierdzenie, że postanowienia podpisanej umowy stanowią standardowo stosowane zapisy pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki. Podobnie za niewiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia odnoszące się do zaniechania skierowania odwołującego na wstępne badania lekarskie, albowiem zważywszy na liczbę zatrudnionych w odwołującej spółce pracowników i brak informacji o wystąpieniu kiedykolwiek podobnej sytuacji, trudno przyjąć za wiarygodne, że stanowiło to wynik jedynie niedopatrzenia, w szczególności gdy zwróci się uwagę na całokształt okoliczności sprawy. Jako niewiarygodne Sąd ocenił także twierdzenia dotyczące rezygnacji z uprawnień pracowniczych takich, jak ekwiwalent za pranie i naprawę odzieży oraz świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Trzeba bowiem zauważyć, że byłoby pozbawionym logiki działanie ze strony pracodawcy polegające na dokumentowaniu pozbawienia uprawnień członków zarządu i jednoczesnym zaniechaniu udokumentowania pozbawienia tych samych uprawnień pracownika. Z uwagi na powyższe Sąd nie zaaprobował wyjaśnień świadka co do przyczyn utraty tych uprawnień przez odwołującego. Ponadto, niejednokrotnie świadek B. K. wyrażał swoją ocenę co do kwalifikacji zatrudnienia Z. R. w ramach stosunku pracy, co w żaden sposób nie mogło zostać uwzględnione przez Sąd.

Zeznania odwołującego nie zawierają sprzeczności z treścią materiału dowodowego z dokumentów, jak również zasadniczych rozbieżności z wynikami postępowania przeprowadzonego w postępowaniu przed organem rentowym, odzwierciedlonych w protokole kontroli. Sąd nie dał wiary jedynie tej części zeznań odwołującego, w której stwierdził on, że zeznania księgowej spółki (...) złożone w toku postępowania przed ZUS są nieprawdziwe, ponieważ nie odbierał jedynie wynagrodzenia przez krótki czas. Sąd dał natomiast wiarę treści protokołu kontroli z 27 września 2013 r. również w zakresie informacji wynikającym z zeznań R. K. co do rezygnacji odwołującego z przysługującego mu wynagrodzenia. Księgowa spółki jest osobą obcą w stosunku do odwołującego, a przy tym osobą posiadającą wiedzę co do wynagrodzeń wypłacanych poszczególnym pracownikom. Całokształt postępowania odwołującego, który zawarł umowę o pracę, jednakże faktycznie nie pracował w żadnym stałym wymiarze czasu pracy i nie miał własnego stanowiska pracy, nie pozostawał w stosunku podporządkowania, przemawia za ustaleniem, że Z. R., nie podlegając obowiązkowi pracowniczemu, zrezygnował również z podstawowego prawa pracownika, jakim jest prawo do wynagrodzenia za wykonaną pracę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie.

Z przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. z 2015 r., poz. 121), wynika, że ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które są pracownikami od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

W niniejszej sprawie niewątpliwie podstawą objęcia odwołującego Z. R. ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym miał być fakt nawiązania stosunku pracy.

Przepis art. 2 k.p. stanowi zaś, że pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania bądź spółdzielczej umowy o pracę. Użyty w przepisie zwrot „zatrudniona” oznacza istnienie między pracownikiem a pracodawcą więzi prawnej. Tą więzią, która jest warunkiem koniecznym, a zarazem wystarczającym dla przyznania danej osobie statusu pracownika, jest pozostawanie w stosunku pracy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem i za wynagrodzeniem (art. 22 k.p.). Te trzy wymienione cechy decydują o istnieniu stosunku pracy. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron, z których jedna deklaruje wolę świadczenia pracy, natomiast druga stworzenie stanowiska pracy i zapewnienie świadczenia pracy za wynagrodzeniem. Przez okres trwania stosunku pracy po stronie pracownika muszą w związku z tym istnieć chęć świadczenia pracy oraz występować określone kwalifikacje zawodowe, natomiast po stronie pracodawcy istnieć możliwość zapewnienia pracy adekwatnej do wykształcenia pracownika oraz do potrzeb zakładu pracy.

O tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. II UK 204/09, LEX nr 590241).

Art. 83 § 1 Kodeksu cywilnego stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

W ocenie Sądu, materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwala uznać, że Z. R. od dnia 18 sierpnia 2010 r. pozostawał w stosunku pracy z Przedsiębiorstwem (...) sp. z o.o. w W., a w konsekwencji, że podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik. Z okoliczności towarzyszących zawieraniu tej umowy wynika, że umowa o pracę zawarta w dniu 18 sierpnia 2010 r. była umową pozorną. W przedmiotowej sprawie brak jest dowodów na to, że Z. R. wykonywał pracę w ramach stosunku pracy.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że okoliczności świadczenia przez odwołującego pracy w wykonaniu umowy o pracę z dnia 18 sierpnia 2010 r. nie potwierdzają zgromadzone w sprawie dokumenty. Przedłożona ewidencja czasu pracy nie jest wiarygodnym dowodem, albowiem została ona sporządzona wyłącznie w oparciu o informacje przekazywane ustnie przez B. K., zaś czas pracy odwołującego nie został w żaden sposób udokumentowany, na co zwróciła uwagę w swoich zeznaniach złożonych w toku postępowania administracyjnego A. Z.. Nadto godzi się zauważyć, że sam odwołujący nie był w stanie określić, ile czasu poświęcał na wykonywanie zadań jako doradca ds. ekonomicznych, wskazując przy tym, iż realizował je niejako przy okazji wykonywania pracy na rzecz (...) sp. z o.o. Poza tym wymaga podkreślenia, że pomimo obowiązujących w spółce regulacji, Z. R. jako jedyny spośród zatrudnionych (nie będący jednocześnie członkiem zarządu) nie podpisywał list obecności, a co więcej, nie składał nikomu sprawozdań z wykonanej pracy, a jednocześnie trudno uznać, aby racjonalnie postępujący pracodawca nie żądał od swojego pracownika udokumentowania podejmowanych w ramach stosunku pracy działań poza siedzibą

firmy albo choćby nie dokumentował w żaden sposób przekazywanych mu ustnie relacji. Wobec powyższego B. K. de facto nie miał możliwości weryfikacji sposobu wykonywania pracy przez Z. R., co świadczy o tym, że nie mógł sprawować nadzoru nad realizacją powierzonych odwołującemu zadań.

Również zeznania świadków, jak również odwołującego, nie dostarczyły podstaw do stwierdzenia, że zatrudnienie Z. R. było realizowane w ramach stosunku pracy. Spośród przesłuchiwanych osób zasadniczo tylko świadek B. K. posiadał szczegółową wiedzę na temat warunków zatrudnienia odwołującego. Pozostali świadkowie albo nie mieli w tym zakresie wiedzy, albo posiadali wiedzę bardzo ogólnikową, uzyskaną od świadka B. K.. Wynika to z faktu, że wszelkie ustalenia były dokonywane jedynie pomiędzy B. K. i Z. R., a pozostali świadkowie uzyskiwali jedynie szczątkowe informacje od ówczesnego prezesa zarządu. Z kolei okoliczności powoływane przez świadka B. K. bardziej przemawiają przeciwko uznaniu, jakoby Z. R. był zatrudniony w ramach stosunku pracy.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że Z. R. nie miał wyznaczonego stanowiska pracy w siedzibie spółki, a nawet przy założeniu, iż większą część czasu pracy miał poświęcać na podróże służbowe, to trudno przyjąć, aby nigdy nie musiał wykonywać żadnych czynności w siedzibie pracodawcy i nie potrzebował do tego wydzielonego stanowiska. Z kolei w odniesieniu do podróży odbywanych przez odwołującego należy wskazać, że trudno kwalifikować je jako podróże służbowe, gdyż nie były one w żaden sposób rozliczane. Z. R. nie dysponował służbowym samochodem, i jednocześnie nie otrzymywał zwrotu kosztów podróży realizowanych swoim prywatnym samochodem, a co więcej, podróże te nie były w żaden sposób ewidencjonowane. W konsekwencji powyższego nie sposób uznać, aby podróże te były realizowane w ramach wykonywania pracy na rzecz odwołującej spółki, w szczególności, że Z. R. przyznał w swoich zeznaniach, iż odbywał podróże służbowe w ramach zatrudnienia (...) sp. z o.o.

Nadto należy podkreślić, że w okresie rzekomego zatrudnienia Z. R. w odwołującej spółce nie powstał ani jeden dokument potwierdzający wykonywane przez niego czynności. Trudno bowiem przyjąć, aby spotykając się z potencjalnymi kontrahentami nie przygotowywał dla nich ofert w formie pisemnej albo nie sporządzał w takiej formie raportów na temat sytuacji spółki, wszak do jego zadań należeć miało m.in. doradztwo zarządowi spółki w kwestiach ekonomicznych, marketingowych, organizacyjnych i technicznych. W ocenie Sądu w świetle zasad doświadczenia życiowego nie ulega wątpliwości, że analiza powyższych kwestii wymaga sporządzania stosownych dokumentów, takich jak raporty czy sprawozdania. Gdyby zatem odwołujący przez kilka lat faktycznie wykonywał w/w zadania, to z pewnością w tym czasie sporządziłby jakieś dokumenty, które świadczyłyby o ich realizacji. Skoro takich dokumentów nie ma, to w ocenie Sądu świadczy o tym, że Z. R. nie wykonywał tych zadań (przynajmniej w ramach stosunku pracy).

Kolejną okolicznością przemawiającą za pozornością przedmiotowej umowy było zaniechanie zebrania dokumentacji związanej z procesem rekrutacyjnym, a także zignorowanie takich formalności, jak udokumentowanie braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku wskazanym w umowie o pracę. Wprawdzie Z. R. przeszedł szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, jednakże nie został poddany wstępnym badaniom lekarskim, a wyjaśnienia B. K., że stanowiło to wynik niedopatrzenia są niewiarygodne, zwłaszcza zważywszy na liczbę zatrudnionych w odwołującej spółce pracowników i brak informacji o wystąpieniu kiedykolwiek podobnej sytuacji.

Nadto należy zwrócić uwagę, że Z. R. nie korzystał z części uprawnień pracowniczych przysługujących wszystkim pracownikom odwołującej spółki i jednocześnie w żaden sposób nie udokumentowano rezygnacji czy też pozbawienia tych uprawnień, jak to miało miejsce w przypadku członków zarządu. W ocenie Sądu, racjonalnie działający pracodawca zabezpieczyłby swoje interesy w ten sposób, że udokumentowałby rezygnację czy też pozbawienie uprawnień, aby nie narażać się na ewentualność wystąpienia z roszczeniami przez pracownika. Poza tym nielogicznym działaniem byłoby z jednej strony dokumentowanie pozbawienia tych uprawnień członków zarządu, a z drugiej zaniechanie udokumentowania pozbawienia tych samych uprawnień pracownika. Podobnie rzecz ma się, jeśli chodzi o rezygnację z pobierania ekwiwalentu za pranie i naprawę odzieży. Powyższe świadczy o tym, że odwołujący tak naprawdę nie był traktowany jak pracownik spółki.

Wprawdzie przez dłuższy okres czasu odwołująca spółka przekazywała Z. R. wynagrodzenie na rachunek bankowy, jednakże sam fakt wypłacania wynagrodzenia nie świadczy o tym, że istniał stosunek pracy, wszak wynagrodzenie

mogło zostać wypłacone z tytułu wykonywania pracy w oparciu o umowę cywilnoprawną. Nadto kluczowym kryterium oceny istnienia stosunku pracy jest fakt świadczenia pracy w warunkach pracowniczych, tj. osobiście i pod nadzorem pracodawcy, a jak już wyżej wskazano względem Z. R. faktycznie nikt nie sprawował nadzoru.

Poza tym w ocenie Sądu o pozorności umowy o pracę świadczy także okoliczność wstrzymania wypłaty odwołującemu wynagrodzeń od stycznia 2013 r. Przede wszystkim należy podkreślić, że wypłata wynagrodzenia stanowi bezwzględny obowiązek pracodawcy, zaś pracodawca nie może być zwolniony z obowiązku wypłacenia wynagrodzenia za pracę z tego powodu, iż stanowi to dla niego nadmierne obciążenie finansowe (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2006 r., II PK 113/05). Z kolei odnosząc się do umowy pożyczki zawartej pomiędzy Z. R. a odwołującą spółką, trzeba wskazać, że nie mogła ona wywołać skutku w postaci niewypłacenia odwołującemu należnego wynagrodzenia, a odwołujący mógł jedynie udzielić pożyczki ze środków, które aktualnie pozostawały w jego dyspozycji, wszak istotą zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki jest przeniesienie przez dającego pożyczkę przedmiotu pożyczki na własność biorącego pożyczkę. Przeniesienie własności przedmiotu pożyczki może nastąpić w każdy prawem przewidziany sposób, przy czym w wypadku pieniędzy w grę wchodzi wydanie gotówki, przelew gotówki, otwarcie kredytu na rachunku bankowym (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r., I ACa 285/12). Tymczasem sama wierzytelność z tytułu wynagrodzenia za pracę nie mogła stanowić przedmiotu pożyczki, a zatem w pierwszej kolejności spółka winna dokonać wypłaty wynagrodzenia, a dopiero następnie Z. R. mógłby z otrzymanych środków udzielić spółce pożyczki. Natomiast w świetle 87 § 1 k.p. wierzytelność z tytułu umowy pożyczki zawartej pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, w której pracownik jest pożyczkodawcą, nie mogłaby zostać potrącona z wynagrodzenia za pracę, bowiem cytowany przepis zawiera zamknięty katalog wierzytelności podlegających potrąceniu z wynagrodzenia za pracę, który nie uwzględnia wierzytelności z tytułu umowy pożyczki. Powyższe dodatkowo przemawia za tym, że pracodawca nie był uprawniony do zaniechania wypłaty wynagrodzenia.

Dodatkowo o nieprawidłowościach związanych z wypłatą wynagrodzenia świadczy także fakt odprowadzania za odwołującego składek za ubezpieczenia społeczne, pomimo braku wypłaty wynagrodzenia. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że jak już wyjaśniono w orzecznictwie, podstawą wymiaru składki są (fizycznie) otrzymane - wypłacone środki pieniężne, albo też takie środki postawione do dyspozycji pracownika (a więc środki pieniężne wypłacone, ale z przyczyn leżących po stronie pracownika nie pobrane przez niego, a więc należność przekazana do dyspozycji pracownika jako prawnie mu przysługująca) - tak rozumiany jest przychód w ustawie o podatku dochodowym, co skądinąd jest zrozumiałe, biorąc pod uwagę, że podatek dochodowy jest należny od środków pieniężnych, którymi podatnik dysponuje, albo może dysponować. Nie jest więc prawnie możliwe uwzględnianie w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne pracowników jakichkolwiek należności, które nie stały się przychodem ze stosunku pracy w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych. Przychód powstaje dopiero w momencie rzeczywistego otrzymania lub postawienia go do dyspozycji pracownika, stąd przy ustalaniu podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne istotne jest czy powstał przychód z tytułu stosunku pracy, a więc czy nastąpiła wypłata należności lub jej postawienie do dyspozycji ubezpieczonego (vide uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2009 r., I UZP 5/09). Skoro zatem, pomimo braku przychodu, były za odwołującego odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne (co miało być uzasadniane wolą Z. R.), to w ocenie Sądu dodatkowo wskazuje na faktyczny cel zawarcia przedmiotowej umowy, jakim było uniknięcie opłacania składek z innego tytułu do ubezpieczenia społecznego, tj. kontraktu menedżerskiego zawartego z (...) sp. z o.o.

W tym miejscu należy także podkreślić, iż odwołujący (tj. płatnik i ubezpieczony) nie zdołali wykazać, że także inni pracownicy byli zatrudnieni na podobnych zasadach, co Z. R.. Wprawdzie w okresie poprzedzającym zatrudnienie (...) sp. z o.o. zatrudniało w oparciu o umowę o pracę S. W., któremu powierzone podobne zadania, jednakże warunki zatrudnienia S. W. różniły się od warunków pracy Z. R.. S. W. podobnie był zatrudniony za wynagrodzeniem minimalnym, aczkolwiek nie można pominąć faktu, że otrzymywał dodatkową premię, czego pozbawiony był Z. R.. Podobnie jak odwołujący S. W. nie miał wydzielonego stanowiska pracy w siedzibie spółki, jednakże w przeciwieństwie do Z. R. podpisywał listę obecności, a do podróży służbowych wykorzystywał samochód służbowy. Poza tym odwołujący nie wykazali innych podobieństw w warunkach zatrudnienia Z. R. i S. W.. Powyższe nie pozwala uznać, aby

S. W. był zatrudniony na takich samych zasadach, co odwołujący, a w konsekwencji nie zostało wykazane, że warunki zatrudniania przewidziane dla Z. R. były stosowane także wobec innych pracowników.

Nie można także zapominać, że Z. R. jest współnikiem Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. i posiada w niej aż 52 % udziałów, co czyni go współnikiem większościowym. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 r. (II UK 43/05), zatrudnienie w ramach stosunku pracy pomiędzy Spółką a jej współnikami, z których każdy był uprawniony do składania oświadczeń woli w jej imieniu, może być traktowane jako fikcyjne wobec dość oczywistego braku konstytutywnej cechy świadczącej o zobowiązaniu pracowniczym, jakim jest podporządkowanie pracodawcy (art. 22 § 1 k.p.). Tam, gdzie status pracownika - wykonawcy pracy - zostaje zdominowany przez (właścicielski) status współnika spółki z o.o., nie można mówić o pracowniczym zatrudnieniu takiego współnika, bowiem nie pozostaje on w pracowniczej relacji podporządkowania, gdyż oznaczałoby to podporządkowanie wobec samego siebie. W konsekwencji w takiej sytuacji pracownik nie jest objęty pracowniczym ubezpieczeniem społecznym ani uprawniony do korzystania ze świadczeń z takiego ubezpieczenia, a w szczególności nie jest uprawniony do korzystania z zasiłku chorobowego (por. wyrok z dnia 23 marca 1999 r., II UKN 536/98, OSNAPiUS 2000 nr 10, poz. 403). Jest to konsekwencją zasady, wedle której podleganie pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy.

Skoro zatem Z. R. posiadał większościowy pakiet udziałów, to miał istotny wpływ na działalność odwołującej spółki oraz jako główny współnik ponosił ryzyko swoich działań, a tym samym wykonywanie przez niego pracy na rzecz odwołującej spółki nie mogło cechować się podporządkowaniem pracodawcy, a w konsekwencji nie mógł być kwalifikowany jako osoba zatrudniona w tej spółce w ramach stosunku pracy. Nadto należy zwrócić uwagę, że jeszcze przed podpisaniem przedmiotowej umowy o pracę Z. R. wykonywał już takie czynności, które następnie zostały określone jako jego obowiązki pracownicze. Zgodnie z zeznaniami świadka B. K., Z. R. jeszcze przed zatrudnieniem poszukiwał kontrahentów dla odwołującej spółki, w tym pozyskał zlecenie od (...) sp. z o.o. Wydaje się to oczywiste mając na uwadze, że Z. R. był głównym udziałowcem spółki.

W tym stanie rzeczy Sąd w świetle art. 83 k.c. uznał, że zawarcie spornej umowy o pracę jest nieważne, albowiem zgodnie z powyższym przepisem nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. W konsekwencji powyższego nie powstał tytuł do objęcia Z. R. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi w ramach zatrudnienia pracowniczego w Przedsiębiorstwie (...) sp. z o.o.

Uwzględniając powyższe, Sąd – na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego i art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. – oddalił odwołanie od decyzji nr (...) (pkt 1 wyroku).

Oczywistym następstwem stwierdzenia braku tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi z racji pozornego charakteru umowy o pracę jest uznanie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynosi 0,00 zł.

W myśl art. 66 ust. 1 pkt. 1a ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1793 ze zm.), obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają pracownicy w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Natomiast zgodnie z bowiem art. 81 ust. 1 cytowanej ustawy do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a, d-i i pkt 3, 11 i 35, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5, 6 i 10. Według art. 81 ust. 6 w/w ustawy, podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych. Z kolei w myśl art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12.

Skoro zatem przedmiotowa umowa o pracę nie wywołuje skutków prawnych, to świadczenia przekazywane przez Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. na rzecz Z. R. nie stanowiły przychodu, który mógłby posłużyć do określenia wysokości podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd – na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego i art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. – oddalił odwołanie od decyzji nr (...) (pkt 2 wyroku).

/-/ M. M.